
RECENZJE

César Izquierdo, *Transmitir la fe en la cultura contemporánea. Tradición y magisterio a partir del Vaticano II* [Przekazywać wiarę w kulturze współczesnej. Tradycja i magisterium od Soboru Watykańskiego II], Cristiandad, Madrid 2018, ss. 350.

Wydana w 2018 roku książka dotyka ważnych zagadnień związanych z odpowiedzialnością Kościoła za przekaz prawdy w zmieniających się warunkach historycznych i kulturowych. Jej autorem jest hiszpański teolog fundamentalista, prodziekan Wydziału Teologii Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie, prof. César Izquierdo Urbina. Doktor filozofii i teologii, znawca myśli Maurice'a Blondela, jednego z najważniejszych dwudziestowiecznych filozofów katolickich, zajmuje się także chrystologią (teologia Chrystusa Pośrednika) oraz eklezjologią fundamentalną – dziedziną, do której zalicza się prezentowana praca.

Książka jest zbiorem tekstów, których wspólny mianownik stanowi problematyka przekazu Objawienia powierzonego Kościołowi. Część z nich była wcześniej drukowana w formie artykułów, inne stanowią zmodyfikowaną wersję przygotowanych przez autora haseł do *Słownika teologii Soboru Watykańskiego II* (Pampeluna 2015), a część to teksty niepublikowane. Wśród tematów poszczególnych rozdziałów znajdują się takie zagadnienia, jak teologiczne pojęcie Tradycji, znaczenie „hierarchii prawd” czy rodzaje magisterium Kościoła i stopnie jego obowiązywalności. Tematy te autor rozważa, opierając się na drobiazgowej analizie dokumentów Kościoła. Stanowi to jedną z zalet pracy: jej autor podjął duży trud wydobywania teologicznej treści z tekstów, których suchy styl i forma, będąca często efektem kompromisu i długotrwałego procesu nanoszenia zmian i poprawek, są nieraz trudne do przeniknięcia dla czytelnika. Izquierdo w celu dotarcia do teologicznej treści dokumentów odtwarza kolejne etapy ich powstawania oraz analizuje subtelne przemiany na poziomie używanych pojęć, które dokonały się między kolejnymi wypowiedziami Magisterium na dany temat.

Książka podzielona jest na dwie części, z których pierwsza prezentuje nauczanie soborowe i posoborowe na tematy związane z przekazem Objawienia, a druga zawiera refleksję nad tymi samymi zagadnieniami, ale pogłębia i zorientowaną bardziej pastoralnie.

Pierwszą część otwiera rozdział poświęcony nauczaniu Vaticanum II o Tradycji Kościoła (s. 15–55). Autor koncentruje się na tym, co na ten temat mówi konstytucja *Dei Verbum*. Szczególną uwagę poświęca dwom zagadnieniom. Po pierwsze, pokazuje, jak w dokumentach soborowych zostaje przewyciężony pozorny dualizm Pisma Świętego i Tradycji. Drugie zagadnienie, szeroko omówione, to pojęcie „postępu Tradycji”. Komentując teksty soborowe na ten temat, Izquierdo podkreśla, że Tradycja postępuje na drodze „rozwoju”, a nie „ewolucji”. Odwołując się do Blondela, określa postęp Tradycji jako przejście od tego, co „przeżywane

implicite”, do tego, co „poznane *explicite*” (s. 33). W końcowej części rozdziału autor zajmuje się kryzysem związanym z wystąpieniem abp. Lefebvre’a, który bronił pojęcia Tradycji niepodlegającej żadnemu rozwojowi.

Tematem drugiego rozdziału (s. 57–82) jest soborowe nauczanie o *sensus fidei*, czyli nadprzyrodzonym zmyśle wiary wierzących. Izquierdo pokazuje, że, choć szczególne miejsce zyskał on u protestantów, którzy widzieli w nim przeciwwagę dla autorytetu Magisterium, był też jednak stale obecny w doktrynie i teologii katolickiej. W magisterium soborowym *sensus fidei* pojawia się w II rozdziale konstytucji *Lumen gentium* (LG 12), gdzie omawiane są różne formy uczestnictwa w funkcji prorockiej Chrystusa. Po analizie tej wypowiedzi soboru autor pokazuje, jak koncepcja *sensus fidei* ewoluowała w magisterium posoborowym: od ujęć bardziej intelektualistycznych we wcześniejszych wypowiedziach do autentycznego „zmysłu” czy „instynktu” wiary w dokumencie MKT o *sensus fidei* z 2014 roku (s. 77–79). Zastanawia się też, w jaki sposób można odróżnić autentyczny „zmysł wiary wierzących” od zwyczajnej opinii publicznej.

Trzeci rozdział (s. 83–116) poświęcony jest zagadnieniu magisterium w nauczaniu soborowym. Zdaniem autora zawarte przede wszystkim w konstytucjach *Lumen gentium* i *Dei Verbum* wypowiedzi na temat podmiotu i rodzajów magisterium stoją u źródeł późniejszego rozwoju, który doprowadził do wyróżnienia jego trzech poziomów: nieomylnego, definitywnego i autentycznego. Hiszpański teolog zajmuje się także statusem doktrynalnym nauczania soboru, który, zgodnie ze słowami Jana XXIII, nie miał charakteru doktrynalnego, ale pastoralny. Jak pokazuje Izquierdo, w takim określeniu nie chodzi o osłabienie autorytatywnego charakteru nauczania soborowego, lecz jedynie o podkreślenie, że sobór powtarza doktrynę sformułowaną już wcześniej, ale wyrażoną na nowo ze szczególnym uwzględnieniem warunków, w jakich żyje współczesny człowiek. Nie zmniejsza to wcale jego charakteru dogmatycznego – w rzeczy samej Vaticanum II zawiera szerokie nauczanie dogmatyczne (s. 88). Autor przypomina też dołączoną do *Lumen gentium* odpowiedź na pytanie o kwalifikację teologiczną nauczania soborowego, w której wskazuje się na to, że nie wszystkie jego elementy mają tę samą wagę (s. 98–101).

W czwartym rozdziale (s. 117–153) autor analizuje pojęcie „hierarchii prawd”, które pojawia się w soborowym *Dekrecie o ekumenizmie* (UR 11). W dokumencie tym ojcowie soborowi przyznają, że różne prawdy wiary zajmują różne miejsca w hierarchii ze względu na różny stopień więzi z fundamentem wiary. Pierwotnie obserwacja ta miała zastosowanie w dialogu ekumenicznym, bo pozwalała ukazać, że mimo różnic chrześcijanie dzielą ogromną część centralnych prawd wiary. Izquierdo, analizując nauczanie o „hierarchii prawd”, pokazuje najpierw, że nie jest ono jakimś późnym wymysłem, ale korzeniami sięga św. Ireneusza, a obecne jest też m.in u św. Tomasza z Akwinu (s. 126–128). Następnie skupia się na zasadniczej zmianie, jaka dokonana się w rozumieniu „hierarchii prawd” w magisterium posoborowym: z narzędzia ekumenicznego stała się ona zasadą hermeneutyczną i zaczęła budzić coraz większe zainteresowanie teologów (s. 137).

W kontekście błędnych interpretacji, w których odwołanie do „hierarchii prawd” służyło do bagatelizowania znaczenia np. dogmatów maryjnych, Izquierdo stara się odpowiedzieć na pytanie, na czym konkretnie może polegać hierarchiczne uporządkowanie prawd wiary (s. 148).

Drugą część książki otwiera rozdział poświęcony przekazowi wiary w kulturze współczesnej (s. 157–193). Ponieważ jego podstawę stanowi wykład wygłoszony przez autora na spotkaniu Teologicznej Komisji Doradczej przy hiszpańskim Episkopacie, jest to tekst najmocniej zanurzony w realiach Hiszpanii. Izquierdo wychodzi od przytoczenia alarmujących danych dotyczących przekazu wiary: wśród hiszpańskiej młodzieży (15–24 lata) procent uważających się za katolików (niekoniecznie praktykujących) spadł od 77% w 1994 roku do 45% w 2016 roku; natomiast procent młodych deklarujących się jako ateści to odpowiednio 14% w 1994 roku i 38% w 2016 roku (s. 157). Danym tym odpowiada doświadczenie wielu duszpasterzy, które każe nieraz porównywać ich pracę do pracy Syzyfa: wymaga ona ogromnego nakładu sił i nie przynosi żadnych rezultatów. Nie pretendując do przedstawienia rozwiązania tego złożonego problemu, autor prezentuje pewne teologiczne uwagi na temat przekazu wiary, ponieważ jest przekonany, że oprócz obiektywnych czynników niezależnych od Kościoła do braku skuteczności przyczynia się też niewłaściwa teologia przekazu, kładąca nacisk na wzbudzenie w młodych ludziach aktu wiary (*fides qua*), ale pozostawiająca na drugim planie jego zawartość (*fides quae*) (s. 166–168). Choć rozważania zawarte w tym rozdziale dotyczą realiów hiszpańskich, wydaje się, że mogą pomóc także polskiemu Kościołowi uniknąć pewnych błędów.

Tematyka drugiego rozdziału drugiej części książki (s. 195–245) krąży wokół pojęć świadectwa, głoszenia i nauczania. Autor pokazuje najpierw biblijne i magisterialne podstawy pojęcia świadectwa (Chrystus jako Świadek u św. Jana, Kościół jako widzialne świadectwo w nauczaniu Vaticanum I itd.), by następnie przejść do ukazania wzajemnej relacji między świadczeniem, głoszeniem i nauczaniem. Zajmuje się też miejscem dialogu w relacjach między Kościołem a światem. W końcowej części rozdziału analizuje wizję tych relacji, jaka wyłania się z adhortacji *Evangelii gaudium* papieża Franciszka, szczególną uwagę poświęcając źródłom i dokładnemu znaczeniu pojęcia „pierwszego głoszenia” oraz miejscu kultury i pobożności ludowej w ewangelizacji.

W kolejnym rozdziale (s. 247–263) hiszpański teolog wraca do zagadnienia Tradycji, tym razem starając się ukazać, jaką rolę pełnią w niej odpowiednio słowa i teksty. Punktem wyjścia jest chrystologiczne źródło Tradycji: Chrystusowe „wydanie się” (*traditio*) za nas, które poprzedza jakikolwiek tekst (s. 247–248). Tymczasem, jak zauważa autor, choć Tradycja pierwotnie nie jest tekstem, dziś mamy do niej dostęp jedynie za pośrednictwem tekstów. *De facto* nie może już istnieć prawdziwa Tradycja apostołska, która nie byłaby spisana – dotyczy to również „tradycji niespisanych”, o których mówił Sobór Trydencki (s. 250–251). Wśród tekstów Tradycji Izquierdo wyróżnia trzy rodzaje: najważniejsze, teksty

fundacyjne (Nowy Testament), dalej teksty historyczno-dokumentalne (*monumenta traditionis*) oraz teksty aktualne. Całość dopełnia rozważanie na temat relacji między słowem a milczeniem w przekazie wiary: choć Bóg objawił się w swoim Słowie, które dalej przekazywane jest w słowach ludzkich, to jednak słowa nie wyrażą wszystkiego. Bóg objawiony nie przestaje być Bogiem ukrytym, stąd w przekazie wiary, oprócz słownych sformułowań ważne jest też modlitewne, milczące medytowanie tego, co przekazane w słowach (s. 256–260).

Czwarty rozdział drugiej części (s. 265–305) zatytułowany jest po prostu *Magisterium Kościoła*. Izquierdo szczególną uwagę poświęca w nim jego nieomyślności. Przypomina o koniecznym rozróżnieniu między aktem natchnienia a aktem nieomyślności: natchnienie i objawienie to pozytywny akt, w którym Bóg coś objawia. Nieomyślność to akt negatywny, w którym człowiek nie otrzymuje żadnego oświecenia, lecz jedynie *preservatio ab errore* (s. 285). Dalej autor dotyka ważnego problemu, związanego z niespotykaną w poprzednich stuleciach ilością i objętością różnych wypowiedzi papieskich. Izquierdo zauważa, że dokumenty o charakterze magisterialnym – takie jak encykliki czy adhortacje – zawierają często fragmenty, których nie sposób uważać za magisterium w sensie ścisłym, jak choćby rozważania teologiczne czy egzegeza duchowa fragmentów biblijnych w encyklikach Benedykta XVI albo w *Amoris laetitia* Franciszka (s. 288). Na koniec hiszpański teolog zastanawia się nad właściwą relacją między teologią a magisterium. Pisze, że, z jednej strony źle by się stało, gdyby pasterze w wypowiedziach pasterskich za bardzo byli teologami i zamiast nauczać, siałiby wątpliwości. Z drugiej zaś strony, teologia z natury jest dyskursem krytycznym i poddawany krytyce, stąd nie można się zgodzić z tymi, którzy dziś oczekują od teologa tylko powtarzania i konsolidowania nauczania oficjalnego (s. 294–296). Wychodząc od tych zastrzeżeń, Izquierdo podaje pięć warunków prawdziwej teologii, wśród nich ten, że jej metoda musi poruszać się między *intellectus* a *affectus fidei* (s. 297).

Ostatni rozdział książki (s. 307–350) poświęcony jest pojęciu magisterium definitywnego. Teolog z Pampeluny, analizując kolejne dokumenty publikowane po soborze, pokazuje, jak kształtowało się w nich trzystopniowe rozróżnienie na magisterium nieomyślne, autentyczne definitywne i autentyczne. Omawiając to rozróżnienie (s. 325–333), pokazuje, że zasada się ono zarówno na różnych rodzajach treści wchodzących w skład danego typu nauczania (magisterium nieomyślne – prawdy objawione; magisterium definitywne autentyczne – prawdy powiązane z objawionymi albo tzw. fakty dogmatyczne; magisterium autentyczne – pozostałe prawdy, których Kościół naucza), jak i na rodzaju przyłgnięcia, które jest wymagane względem nich. W przypadku magisterium nieomyślnego jest to wiara teologalna. W przypadku magisterium autentycznego nie mamy do czynienia z wiarą teologalną, ale z przyłgnięciem intelektu i woli. Status magisterium definitywnego autentycznego jest tutaj niejasny i jednym z głównych wątków rozdziału jest argumentacja za rozwiązaniem tej niejasności, jakie proponuje Izquierdo: należałoby, jego zdaniem, rozróżnić tę część nauczania definitywnego autentycz-

nego, która dotyczy prawd powiązanych z objawionymi w taki sposób, że bez nich prawdy objawione nie mogłyby się ostać – wymagałyby one wiary teologalnej i miałyby przymiot nieomyślności – i tę część, która dotyczyłaby faktów dogmatycznych, którym odpowiadałaby postawa mocnego przyłgnięcia (s. 349–350). Osobny fragment rozdziału dotyczy podstawy, na której opiera się magisterium definitywne autentyczne. Izquierdo omawia to zagadnienie w kontekście sporów o stopień obowiązywalności orzeczenia magisterium o niemożliwości udzielania święceń kobietom. Choć hiszpański teolog w pełni zgadza się z tym orzeczeniem, wskazuje jednak na pewne braki w teologicznym uzasadnieniu jego włączenia do sfery nauczania nieomyślnego (s. 339).

Książka prof. Izquierdo pisana jest w postawie „współ-odczuwania” z Kościołem. Autor nie jest zwolennikiem rewolucji w doktrynie, nie marzy też o konserwatywnej kontrewolucji. Świadomie za punkt wyjścia obiera teksty Soboru Watykańskiego II i magisterium posoborowe. W sposób wyważony opracowuje tematy traktowane nieraz jednostronnie, jak choćby wtedy, gdy omawiając pojęcie Tradycji, wyjaśnia zarazem, na czym polega jej rozwój, czy też wtedy, gdy jednocześnie pokazuje przydatność i ograniczenia koncepcji „hierarchii prawd” (często nadużywanej przez tych, którzy w imię źle rozumianego ekumenizmu chcieliby „okroić” katolicką doktrynę). Wszystko to nie oznacza, że rozważania zawarte w książce są mechanicznym powtarzaniem orzeczeń doktrynalnych. Autor wielokrotnie dodaje do nich twórcze aspekty, korzystając m.in. ze swojej rozległej znajomości myśli M. Blondela, filozofa, którego refleksja nad fundamentalnymi zagadnieniami przekazu objawienia mimo upływu czasu wciąż może być inspirująca. Zarazem, kiedy trzeba, jest skłonny do krytycznego namysłu nad niektórymi, problematycznymi aspektami praktyki przekazywania prawdy przez Kościół, np. wskazując na problemy generowane przez przyrost w ostatnich dziesięcioleciach wypowiedzi papieskich, w których trudno nieraz odróżnić naukę obowiązującą od osobistych teologicznych rozważań następców św. Piotra.

Pewną wadę książki stanowi jej niejednorodny charakter. Ponieważ zebrano w niej teksty pisane przy różnych okazjach, ale często dotyczące tych samych zagadnień, nieuniknione stają się powtórzenia. Brakuje też zakończenia, które zbierałoby w całość wszystkie wątki i w syntetyczny sposób podsumowywałoby tytułowy problem przekazu wiary w kulturze współczesnej. Niemniej jednak nawet przy tych niedoskonałościach stanowi ona cenny wkład w refleksję nad zagadnieniami, które nie przestają być aktualne.

ks. Andrzej Persidok